Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 12.03.2024 www.osw.waw.pl

Generał Załużny ambasadorem w Londynie. 747. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

Sytuacja na froncie powróciła do stanu sprzed upadku Awdijiwki. Rosjanie osiągają powolne postępy w długotrwałych walkach pozycyjnych. Na zachód od Kreminnej mieli poszerzyć podstawę wyjściową do ataku na Terny nad rzeką Żerebeć, umacniając się kilkaset metrów od tej miejscowości. Na zachód od Bachmutu zajęli kolejne kwartały w Iwaniwśkem, a na zachód od Awdijiwki wyparli obrońców na obrzeża Orliwki i Toneńkego. Siły ukraińskie utrzymały natomiast pozycje w leżącej na północ od nich wsi Berdyczi. Na południowym kierunku rosyjskiego ataku z rejonu Awdijiwki najeźdźcy oskrzydlili obrońców w centrum Perwomajśkego, lecz nie zmusili ich w ten sposób do wycofania się. Starcia o miejscowość trwają.

Kolejne postępy agresor poczynił też na południe, zachód i północ od Marjinki. Po osiągnięciu linii kolejowej w południowo-wschodniej części Krasnohoriwki stworzył podstawę do uderzenia na centrum tego miasta. Rozstrzygnięcia nie przyniosły walki o Robotyne na południe od Orichiwa w obwodzie zaporoskim. Ruiny poszczególnych kwartałów miejscowości przechodzą z rąk do rąk, a skala zniszczeń utrudnia obu stronom umocnienie się na zajmowanych pozycjach.

Rosyjskie ataki powietrzne

Agresor ograniczył większość ataków rakietowych do bezpośredniego zaplecza wojsk przeciwnika w rejonach przyfrontowych. 6 marca rosyjska rakieta spadła na Odessę i eksplodowała kilkaset metrów od przebywających tam wówczas prezydenta Wołodymyra Zełenskiego i premiera Grecji Kiriakosa Mitsotakisa. Zgodnie z ukraińskimi danymi od godzin wieczornych 5 marca do rana 12 marca najeźdźcy mieli wykorzystać łącznie 42 rakiety różnego typu (głównie z systemów S-300), z których obrońcy mieli zestrzelić jedną.

Rosjanie kontynuowali ataki na cele w głębi terytorium Ukrainy z użyciem dronów kamikadze. Do zniszczenia bądź uszkodzenia przez nie infrastruktury przemysłowej, energetycznej lub magazynowej doszło w Odessie, którą wraz z okolicami atakowano codziennie z wyjątkiem 7 marca (tego dnia nie zgłoszono na Ukrainie żadnego ataku z wykorzystaniem „szahedów"), Charkowie (11 marca), Sumach (6 i 7 marca) oraz obwodach winnickim (10 marca) i chmielnickim (6 marca). Agresor miał użyć łącznie 180 „szahedów", a obrońcy deklarowali zestrzelenie 150.

9 marca rakieta balistyczna Iskander zniszczyła w okolicach Pokrowska w obwodzie donieckim dwie wyrzutnie systemu Patriot należące do baterii mobilnej wykorzystywanej w rejonach przyfrontowych (baterie działające w trybie stacjonarnym strzegą Kijowa i Odessy). To pierwszy potwierdzony przypadek zniszczenia elementów takiego systemu (w maju 2023 r. doszło do uszkodzenia składowych baterii chroniącej Kijowa, w którą uderzyły pociski hipersoniczne Kindżał). Wcześniej trasa przemarszu ukraińskiej kolumny została wyśledzona za pomocą drona. Brak reakcji na powietrzne środki rozpoznania i atak świadczy o tym, że nie była ona osłaniana przed atakiem powietrznym systemami przeciwlotniczymi krótkiego zasięgu, co w takim przypadku powinno być normą (Rosjanie do osłony systemów S-400 używają zestawów artyleryjsko-rakietowych Pancyr).

10 marca w ataku na Myrnohrad w obwodzie donieckim najeźdźcy mieli po raz pierwszy wykorzystać 250-kilogramowe naprowadzane bomby lotnicze z dodatkowym napędem rakietowym UMPB D-30SN, stanowiące odpowiednik dostarczanych Kijowowi przez Amerykanów pocisków GLSDB. Przy zasięgu i precyzji ataku zbliżonych do parametrów rakiet z systemów S-300 (z głowicą o wadze 150 kg; początkowo podejrzewano, że agresor użył trzech takich pocisków) skala zniszczeń miała być znacząco większa. Lokalne władze zgłosiły uszkodzenie 17 bloków mieszkalnych i ranienie 10 cywilów. Naprowadzane bomby lotnicze różnego wagomiaru (do 1500 kg) stały się w ostatnich tygodniach głównym środkiem rażenia ukraińskich pozycji umocnionych, będąc w tym dużo skuteczniejsze niż pociski artyleryjskie i rakiety. Według ukraińskiego Sztabu Generalnego lotnictwo wroga ma przeprowadzać z ich wykorzystaniem przeciętnie 100 ataków na dobę (11 marca odnotowano rekordową liczbę 114 uderzeń lotniczych).

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

Ukraińskie drony kamikadze uderzyły w kolejne obiekty przemysłu naftowego i składy paliwa na terytorium FR. 12 marca Ukraińcy przeprowadzili zmasowany atak na kilka rosyjskich obwodów, w trakcie którego trafiony został jeden z obiektów przetwórczych rafinerii Łukoilu w Kstowie w obwodzie niżnonowogrodzkim oraz zbiornik kompleksu paliwowo-energetycznego w Orle. Ukraińskie bezzałogowce wywołały też pożary w bazie paliwowej w Kursku (10 marca) i składzie paliwa Michałowskiego Kombinatu Wydobywczo-Przetwórczego w obwodzie kurskim (6 marca; obiekt miał zostać trafiony dwukrotnie).

O wybuchu spowodowanym uderzeniem drona donoszono także z kombinatu Siewierstali w obwodzie wołogodzkim. Niepowodzeniem zakończył się natomiast zmasowany atak bezzałogowych statków powietrznych na zakłady Beriewa w Taganrogu w obwodzie rostowskim (9 marca), w których produkuje się i remontuje samoloty wczesnego ostrzegania A-50. Według rosyjskich źródeł Ukraińcy mieli w nim użyć rekordowej liczby 41 bezzałogowców.

12 marca rzecznik prasowy wywiadu wojskowego Andrij Jusow oznajmił, że walczący po stronie ukraińskiej ochotnicy z Legionu „Wolna Rosja", Rosyjskiego Korpusu Ochotniczego i Batalionu Syberyjskiego dokonali wypadu na terytorium obwodów biełgorodzkiego i kurskiego. Podczas starć z siłami wroga zniszczono transporter opancerzony. Wypad miał charakter dywersyjny, był krótkotrwały, a jego celem było nagłośnienie udziału Rosjan wrogo nastawionych do reżimu putinowskiego.

Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

5 marca Służba Bezpieczeństwa Ukrainy podała, że wróg zwiększył liczbę zakrojonych na dużą skalę ataków cybernetycznych – z 1,4 tys. w 2021 r. do 4,5 tys. w latach 2022–2023. Federalna Służba Bezpieczeństwa i wywiad wojskowy werbują studentów uczelni technicznych do prac nad tworzeniem szkodliwego oprogramowania mogącego zakłócić funkcjonowanie ukraińskiej infrastruktury krytycznej.

Potencjał militarny Ukrainy

8 marca ukraiński resort obrony przekazał, że według stanu na styczeń 2024 r. na etatach wojskowych w armii służy ponad 45 tys. kobiet, a do końca roku ich liczba ma wzrosnąć do ok. 62 tys. Dla porównania w 2014 r. było ich ok. 16,5 tys.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

Dziennik „The New York Times" poinformował, że pierwsze myśliwce F-16 dla Ukrainy są już gotowe, a sześć maszyn może trafić tam w lipcu, po zakończeniu szkolenia pilotów. 11 marca gazeta donosiła, że problemem nie jest brak samolotów, których dotychczas obiecano Kijowowi 45, lecz niedostateczna liczba pilotów i ograniczenia procesu szkolenia. Do lata br. 12 z nich ma ukończyć kursy podstawowe w Danii, Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, co pozwoli im na szkolenie bojowe w specjalnie do tego celu utworzonym centrum w Rumunii, gdzie oczekują już instruktorzy z krajów NATO. Sześć maszyn i 12 pilotów będzie stanowiło ekwiwalent połowy eskadry (w standardzie przyjętym przez ukraińskie lotnictwo), lecz przekazanie Ukraińcom pierwszych F-16 nie będzie równoznaczne z włączeniem ich do działań na froncie. Osiągnięcie gotowości operacyjnej będzie zależało od postępów szkolenia w Rumunii.

8 marca francuski resort obrony przekazał, że w tym roku zamierza rozszerzyć program szkolenia ukraińskiej armii, w tym personelu lotniczego i marynarki wojennej. Od początku inwazji Francja przeszkoliła prawie 10 tys. ukraińskich żołnierzy, w tym 8,8 tys. w 2023 r. Obecne szkolenia dotyczą taktyki walki w miastach i okopach, użytkowania i konserwacji uzbrojenia, opieki zdrowotnej, logistyki oraz rozminowywania.

8 marca **prezydent Zełenski złożył wizytę w Turcji, gdzie spotkał się z prezydentem Recepem Tayyipem Erdoğanem**. Przekazał mu listę ukraińskich więźniów przetrzymywanych przez Rosję, licząc na skuteczne pośrednictwo Ankary w ich uwolnieniu. Wśród nich znajdują się represjonowani Tatarzy krymscy. Tego samego dnia ukraiński przywódca nadał nazwę „Hetman Iwan Wyhowski" budowanej w stoczni w Stambule korwecie klasy Ada, której stępkę położono 18 sierpnia ub.r. Okręt jest drugą z kolei jednostką tego typu. Pierwszą – „Hetman Iwan Mazepa" – zwodowano 2 października 2022 r., a po wejściu do służby (do końca br.) ma ona zostać jednostką flagową ukraińskiej marynarki wojennej.

Komentując 7 marca **uzgodnienie z MSZ kandydatury byłego głównodowodzącego Sił Zbrojnych Ukrainy Wałerija Załużnego na stanowisko ambasadora w Wielkiej Brytanii**, prezydent Zełenski stwierdził, że to sam generał był zainteresowany objęciem funkcji dyplomatycznej. Szef MSZ Dmytro Kułeba podkreślił, że doświadczenie wojskowe Załużnego będzie atutem podczas misji dyplomatycznej. Decyzja o wysłaniu go na placówkę zagraniczną to zabieg polityczny i próba zmarginalizowania cieszącego się ogromną popularnością generała mogącego stać się konkurentem politycznym Zełenskiego.

Ukraińskie służby kontynuują walkę z przemytem za granicę mężczyzn uchylających się od wojska. 8 marca służba graniczna zatrzymała zmierzający do Rumunii mikrobus przewożący 34 uciekinierów w wieku od 25 do 40 lat. Każdy z nich zapłacił przemytnikom po 10 tys. euro. O dużej skali procederu przemytniczego świadczą dane opublikowane przez dziennikarzy śledczych z *Niezależnego Centrum Antykorupcyjnego (NGL)* – od początku wojny z obwodu lwowskiego wyjechało na podstawie wyłudzonych dokumentów umożliwiających przekroczenie granicy 2248 mężczyzn. W uzyskaniu zezwoleń pośredniczyły organizacje społeczne i kulturalne. „Usługa" kosztowała od 3 do 5 tys. dolarów. 11 marca serwis analizujący dane rejestrów sądowych i biznesowych *Opendatabot* wskazał na rosnącą liczbę spraw o uchylanie się od służby wojskowej. W 2023 r. było ich 1257, z czego 60 zakończyło się wyrokami skazującymi na pozbawienie wolności.

Sytuacja na terenach okupowanych

11 marca na terenach okupowanych rozpoczęło się przedterminowe „głosowanie w wyborach prezydenckich". Ma ono charakter wymuszonego plebiscytu – lotne „komisje wyborcze" odbierają głosy od mieszkańców w ich domach i na ulicach. Akcja potrwa do 17 marca.

